NASZ ŚWIAT

DWUTYGODNIK

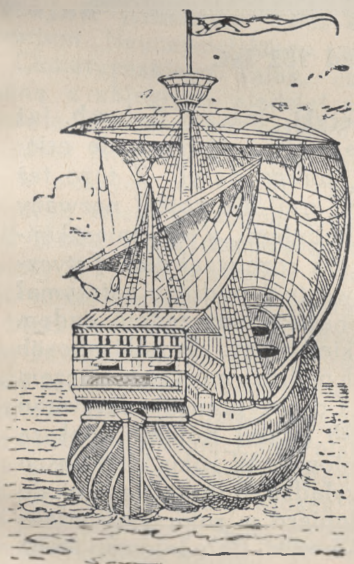
DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ").

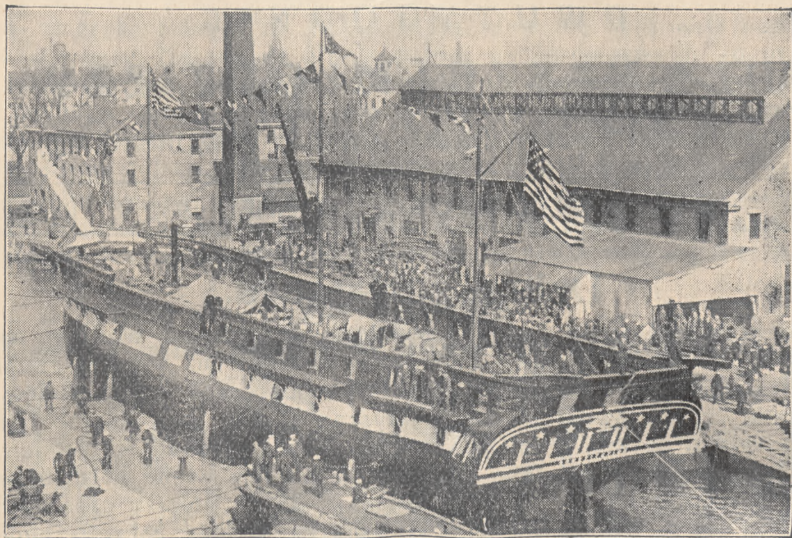
Nr. 19. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, CZERWIEC 1932 R. ROK IV.

Dzieje żeglarstwa.

Początek żeglarstwa sięga najdawniejszych czasów. Według opisów historyków pierwsi Egipcjanie i Fenicjanie posiadali już większe statki żaglowe. Stosownie do zwyczajów i obyczajów poszczególnych narodów i te małe statki miały swoje charakterystyczne cechy. Rozróżniano budowę perską, syryjską, później rzymską i grecką, jednak rozmiary wszystkich tych statków były bardzo niewielkie. Dopiero w XV-tym wieku bardziej śmiali żeglarze zdobywali się na odwagę oddalania się na dłuższy czas od brzegu. W związku z tem zaczęto budować większe statki. Prawdziwy i poważny krok naprzód pod tym względem zawdzięczamy przedewszystkiem portugalskiemu księciu Henrykowi Żeglarzowi (umarł w roku 1460), który prowadził kilka morskich wypraw wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki. W tym samym czasie żeglarze genueńscy odkryli wyspy Azorskie, Maderę i wyspy Kanadyjskie. Zachęcone temi pomyślnemi rezultatami i żądne zdobyczy i sławy, poczęły również i inne narody przybrzeżne, przedewszystkiem Portugalczycy i Hiszpanie brać udział w większych wyprawach morskich i to w najrozmaitszych kierunkach. W roku 1486 udało się Bartłomiejowi Diaz dotrzeć do najdalej na południe położonego cypla Afryki, który poźniej otrzymał nazwę „Przylądka Dobrej Nadziei". W roku 1492 nastąpiło epokowe odkrycie Ameryki przez genueńskiego żeglarza Krzysztofa Kolumba, który, po długich i bardzo uciążliwych przygotowaniach i trudnościach w uzyskaniu środków pieniężnych, zdołał wybudować statki, które odpowiadały wymaganiom, według pojęć ówczesnych, długotrwałej, wielkiej podróży morskiej. Krzysztof Kolumb posiadał trzy statki i nazwał je: „Santa Maria", „Pinta" i „Nina". Dnia 3 sierpnia 1492 roku wyruszył on z Lizbony i 6 września dotarł do wysp Kanaryjskich, gdzie musiał wykonać cały szereg drobnych naprawek, skąd rozpoczął dopiero przeprawę przez ocean, mniemając, że dąży do wschodniego wybrzeża Indyj. Na



Statek Kolumba.



Pancernik amerykański z przed 132 lat.

szczęście Kolumba istniał jednak kontynent Ameryki, inaczej Kolumb, już choćby ze względu na brak żywności i wody do picia, nigdyby nie osiągnął swego wschodniego wybrzeża Indyj, do którego dążył. Z tego też powodu przypuszczać należy, że nowoodkryty kraj nie został nazwany imieniem Kolumba, który nazwał go Indjami zachodniemi, a jego mieszkańców Indjanami. Podróż powrotna do Lizbony, którą rozpoczął dnia 4 stycznia 1493 roku, trwała dwa miesiące. W tej powrotnej podróży zatrzymał się na kilka dni na wyspach Azorskicb, uniknąwszy poprzednio cudem tylko utonięcia swoich statków podczas wielkiej burzy. W taki sposób uczyniono pierwszy krok do t. zw. transoceanicznych podróży morskich, poczem to stało się zachętą dla innych odkrywców. Co rok prawie odkrywano nowy kraj, jak, naprzykład, w latach 1494 i 1498 odkrył Kolumb większą część Antylów i północny brzeg Ameryki południowej. W roku 1498 Vasco de Gama odkrył drogę południową naokoło Przylądka Dobrej Nadziei do Indyj. W roku 1500 Cabral odkrył Brazylję, a dopiero w roku 1529 udało się Magelanowi znaleźć drogę na Zachód do Ameryki Południowej przez cieśninę, która nosi nazwę swego odkrywcy.

W miarę rozwoju sztuki żeglarskiej powstawały statki, których budowa i pojemność osiągały coraz większą doskonałość. Już przed 132 laty okręty przedstawiały widok potężny, ogromem swoim wzbudzając podziw. Na obrazku u góry widzicie, młodzi czytelnicy, pancernik amerykański, zbudowany w roku 1800. Często zamieszczamy w „Naszym Świecie" okręty nowoczesne. To też możemy z łatwością porównać je z temi staremi statkami (patrz statek Kolumba na 1-ej stronie) i ocenić wynalazczość ludzką, która przez wieki ani na chwilę nie zaprzestaje dążyć do osiągnięcia coraz większej doskonałości w każdej dziedzinie życia.

Wiedza i wynalazki.

Nawet taczki są już na gumach. Na targach w Lille, we Francji, można było oglądać wiele praktycznych urządzeń gospodarczych, między innemi pokazywali tam taczki, do budowy których użyto pneumatyku samochodowego (to znaczy, że użyto koło gumowe). Podobno tak zbudowane taczki działają o wiele sprawniej, aniżeli zwykłe, gdyż wymagają mniejszej siły pociągowej i nie zapadają się w ziemię.

Szosy napowietrzne dla samochodów. W Nowym Jorku wykończono drugą część jezdni automobilowej, spoczywającej na słupach pod normalną ulicą. Jezdnia ta ma służyć dla szybkiego ruchu automobilowego przy dworcu portowym kolei centralnej. Dotychczas bowiem w okolicy tej ruch automobilowy wskutek braku miejsca był niemożliwy i automobile poruszały się ślimaczym krokiem, zanim mogły do portu się dostać. Jak się okazuje, musi się na przestrzeniach węzłowych kłaść szosy automobilowe na wyższym poziomie, inaczej z auta w punktach tych korzystać nie można.

Wiadomości z kraju.

Kajak „Mazur" na Działdówce. Uczniowie Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie wykonali pod kierunkiem p. prof. Chmurzyńskiego kajak, czyli łódź dwuosobową, nazwaną „Mazur". W jedną z ubiegłych niedziel seminarzyści w strojach sportowych w towarzystwie orkiestry na barkach swych zanieśli ową pięknie wymalowaną łódkę przez miasto nad rzekę. Ileż to było przyjemności i uciechy! Młodzież w wolnych od zajęć chwilach odbywa wycieczki łodzią wzdłuż Działdówki, której regulacja postępuje naprzód.

Z Koła Krajoznawczego Młodzieży. Koło Krajoznawcze Młodzieży przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Działdowie, którego niedawno prace na wystawie w Warszawie zwróciły ogólną uwagę, które bierze również czynny udział w pracach około Muzeum Mazurskiego, zostało zaciągnięte do nowej pracy. W Warszawie w niedługim czasie geografowie zaczną wydawać wielkie dzieło naukowe: „Słownik Geograficzny". Materjałów do tego dzieła dostarczają starostwa, nauczycielstwo, uczeni i różne osoby, interesujące się Polską i jej ziemiami. Młodzi krajoznawcy działdowscy z prezesem swym Kurtem Willamowskim ze Skurpia, którzy opracowali już 20 monografij wiosek powiatu działdowskiego, chętnie zabrali się do pracy, gdyż pragną przysłużyć się nauce polskiej. Niechaj świecą dobrym przykładem innym!

Harcerski kurs żeglarski nad jeziorem Charzykowskiem. Kierownictwo harcerskich drużyn żeglarskich G. K. H. organizuje w bieżącym roku kurs żeglarski nad jeziorem Charzykowskiem koło Chojnic. Kurs pod komendą podharcmistrza Józefa Michałowskiego trwać będzie od dnia 1 do 30 lipca r. b. Członkowie kursu, prócz stopni żeglarskich, będą mogli ubiegać się o „Państwową odznakę sportową". Na kurs przyjmowani będą chłopcy od lat 16-tu, którzy umieją pływać i wiosłować.

Kaliszkowice Kaliskie (pow. kępiński). Echa uroczystości Trzeciego Maja. Komitet obchodu Trzeciego Maja uchwalił na-

stępujący program, który wykonano dnia 3-go Maja: rano o godzinie 7-ej zbiórka dzieci ewangelickich przy szkole w Rekińcach i wyjazd w umajonych wozach na nabożeństwo do Grabowa, które odprawił ks. pastor Pokowiec. Zaś dzieci wyznania katolickiego zebrały się przy szkole w Kaliszkowicach Kaliskich w tej samej godzinie i wyjechały do Kołłowa. Po nabożeństwie dziatwa wzięła udział w defiladzie w wspomnianych miejscowościach. Po południu o godzinie 3-ej zebrała się dziatwa i ludność na podwórzu przy szkole w Kaliszkowicach Kaliskich. O godzinie w pół do 4-ej wyruszono w pochodzie przez wieś i z powrotem do szkoły. O godzinie 4-ej rozpoczęła się uroczysta Akademja na podwórzu szkolnem. Akademję zapoczątkowano słowem wstępnem, wypowiedzianem przez p. kierownika szkoły Wygodę. Na program całej Akademji złożyły się śpiewy, deklamacje i sztuczka sceniczna. Sztuczkę sceniczną p. t.: „Pan Beksalski" Korotyńskiej odegrały dzieci z III-go i IV-go oddziału z Rekiniec. Po odegraniu sztuczki dzieci jeszcze zadeklamowały kilka wierszyków i odśpiewały różne pieśni. Z całem uznaniem należy podkreślić piękny śpiew dziatwy szkolnej pod kierownictwem bardzo dzielnego muzyka, p. nauczyciela Ludwika Gabrjelskiego. m. k.

Wesoły kącik.

W koszarach.

Oficer: Powiedz mi, kanonjer Pająk, po co armata ma lufę?

Kanonjer Pająk: Żebym miał co czyścić, panie oficerze.

W sądzie.

Sędzia: Czy świadek widział, jak gospodarz Gawęda uderzył swego sąsiada?

Świadek: Hm, nie widziałem, panie sędzio. Ale może gospodarz Gawęda spróbuje jeszcze raz uderzyć swego sąsiada, to wtedy zobaczę.

Kto odgadnie?

ZAGADKI DO UZUPEŁNIENIA.

Ułożył Zygmunt Ryll z Józefina.

Zaczęła się wiosna dżdżyście, na drzewach porosły......
Kobiety w polu pracują, kury na drzewach......
Wieśniak z pługiem w pole dąży, bocian nad swem gniazdem.....
Skowroneczek, zwiastun wiosny, wydaje swój głos.......
Zaraz za pługiem wieśniaków szukają wrony........
Tam babcia krówki w las goni, Krasuli dzwoneczek......
Na dachu stodoły pliszka siedzi, a kukułeczka ją bacznie......
I przytem kuka: kuku, ach kuku, a dzieci się śmieją do.......
Pies Kruczek stary, głuchy, kudłaty, bawi się z kotem przy progu.....
Janek patrzy na to z ciekawością, zajadając biały chleb z........
Gromada wróbli wnet z dachu spadła i Jasiowi ten przysmaczek.......
Janek zawodzi, a pies ujada, i tak się kończy nasza.......

ZAGADKA

Jakie stworzenie w młodości chodzi na czworakach, w wieku dorosłym na dwóch nogach, a w starości na trzech nogach?

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 747-94